

POSTANOWIENIE

Dnia 2 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku H. Spółka z o.o. z siedzibą w [...] przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] przy udziale zainteresowanych K.N. i K. Polska Sp. z o.o. Syndyk Masy Upadłości, o podleganie ubezpieczeniom społecznym, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 2 sierpnia 2017 r., zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 maja 2016 r., sygn. akt III AUz ...0/16,

uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w [...] z dnia 3 marca 2016 r., VIII U ...7/16 i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w [...] do rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 3 marca 2016 r. Przewodniczący VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w [...] zwrócił odwołanie H. Spółki z o.o. z siedzibą w [...] od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...] z dnia 3 grudnia 2015 r., stwierdzając, że osoba, która odwołanie to podpisała nie może być pełnomocnikiem procesowym odwołującej się Spółki.

Zażalenie na powyższe zarządzenie złożyła Spółka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił zażalenie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia. Organ rentowy na mocy zaskarżonej decyzji stwierdził, iż K. N., jako pracownik u płatnika składek K. Polska Spółki z o.o. (dalej jako K.) nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 lipca 2013 r., gdyż w tym czasie wykonywał obowiązki służbowe na rzecz Spółki H.. Odwołanie w imieniu tej Spółki zostało wniesione przez H. M. właścicielkę firmy „K.” Biuro Usług Prawnych i Szkolenia. Na żądanie Sądu do odwołania załączono oryginał pełnomocnictwa procesowego z dnia 19 października 2015 r., zawierającego wskazanie, zostało ono udzielone na podstawie art. 87 § 1 i art. 91 k.p.c. oraz załączonych do akt sprawy: 1) porozumienia czterostronnego z dnia 11 grudnia 2013 r. zawartego pomiędzy H.M., właścicielką firmy „K.” Biuro Usług Prawnych i Szkolenia , a odwołującą się Spółką, W. Centrum Dystrybucji Spółką z o.o. oraz byłymi pracownikami P. spółki cywilnej i K.; 2) stałej umowy zlecenia zawartej w dniu 31 grudnia 2014 r. w Ł. pomiędzy odwołującą się Spółką a H.M. jako właścicielką firmy „K.”, która to umowa - zgodnie z jej § 11 - weszła w życie z dniem 1 stycznia 2015 r.

Przy takich ustaleniach i z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny zaaprobował ocenę, że H. M. nie może być pełnomocnikiem procesowym odwołującej się Spółki, gdyż nie jest osobą wymienioną w art. 87 § 1 k.p.c. Zaskarżona decyzja organu rentowego dotyczy bowiem podlegania K.N. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia w K. w okresie od listopada 2013 r., a więc sprzed daty zawarcia zarówno umowy zlecenia, jak i porozumienia czterostronnego i nie ma żadnego związku z umową zlecenia zawartą pomiędzy odwołującą się Spółką a H.M.. Przedmiotowe uchybienie nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez osobę nieprawidłowo umocowaną. Sąd odwoławczy stwierdził, że z treści pełnomocnictwa z dnia 19 października 2015 r. wynika, że zostało ono udzielone do reprezentacji w sporach z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych dotyczących rzekomego podlegania przez Spółkę H. ubezpieczeniom społecznym i

ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz opłatom na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - w stosunku do pracowników, którzy wykonywali usługi w Spółce, lecz byli pracownikami zatrudnionymi u innych pracodawców i płatników składek. W przypadku skutecznego wniesienia odwołania, przedmiot postępowania sądowego wyznaczony treścią decyzji organu rentowego, nie były zatem sporem, o jakim mowa w pełnomocnictwie. Ponadto, odwołująca się Spółka nie wykazała, aby łączył ją z H.M. stosunek stałego zlecenia już w 2013 r. Porozumienie z 2013 r. dotyczy pomocy, jaką Spółka zamierzała udzielić byłym pracownikom K. w dochodzeniu roszczeń od byłego pracodawcy i zasad jej finansowania. Przedmiot porozumienia i przedmiot sprawy nie są więc tożsame. W ocenie Sądu drugiej instancji, gdyby porozumienie z dnia 11 grudnia 2013 r. można było uznać za podstawę do przyjęcia stałego stosunku zlecenia, o jakim mowa w art. 87 § 1 k.p.c., zbędne byłoby zawieranie przez odwołującą się Spółkę kolejnej umowy z firmą „K.”.

W zażaleniu odwołująca się Spółka zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.: 1) art. 130 §1 k.p.c. przez: a) jego zastosowanie na skutek błędnej oceny stanu faktycznego i polegające na niezastosowaniu art. 468 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd podejmuje czynności wyjaśniające mające na celu usunięcie braków formalnych pism procesowych w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji nieprzeprowadzenie posiedzenia wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem zaskarżonego postanowienia, podczas gdy w sprawach z ubezpieczenia społecznego przewidziany jest odrębny tryb postępowania w przedmiocie usunięcia braków formalnych pism procesowych na zasadzie art. 468 k.p.c., który jako przepis szczególny wyłącza możliwość zastosowania art. 130 § 1 k.p.c., w tym wypadku zwrotu odwołania, w każdej sytuacji, gdy takie braki mogą być usunięte w trakcie czynności wyjaśniających; b) jego wadliwe zastosowanie, polegające na zbyt ogólnikowym i nieprecyzyjnym sformułowaniu wezwania z dnia 3 listopada 2015 r. skierowanego do H. M. w wykonaniu zarządzenia Sądu z dnia 30 października 2015 r. do uzupełnienia braków formalnych odwołania, przez nadesłanie dokumentu, z którego wynikało umocowanie do działania w imieniu skarżącego w oparciu o art. 87 § 1 lub § 2 bądź art. 465 k.p.c.; c) jego nieprawidłowe zastosowanie poprzez pozbawienie zarządu skarżącego możliwości

odniesienia się co do kwestii udzielonego pełnomocnictwa procesowego H. M., zakresu i podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa na skutek niewezwania organów skarżącej Spółki do uzupełnienia braków, a w konsekwencji niewyjaśnienie spornej kwestii; 2) art. 468 k.p.c. przez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy: a) zaniechanie wyznaczenia posiedzenia wyjaśniającego w zakresie badania prawidłowości udzielenia pełnomocnictwa H. M., w tym istnienia podstawy materialnoprawnej pełnomocnictwa i okoliczności faktycznych uprawniających wskazaną w pełnomocnictwie osobę do działania w charakterze pełnomocnika skarżącej, a w konsekwencji wydanie zaskarżonego postanowienia; b) błędne uznanie, że okoliczności faktyczne, które miałyby uprawniać H. M. do działania w charakterze pełnomocnika skarżącego można ustalić wyłącznie w oparciu o dokumenty, podczas gdy wyjaśnienie okoliczności mających znaczenie dla prawidłowego i szybkiego rozstrzygnięcia sprawy można ustalić także w oparciu o wysłuchanie strony i pełnomocnika w ramach postępowania wyjaśniającego, co skutkowało wydaniem niekorzystnego rozstrzygnięcia; c) polegające na uznaniu, że przedmiot i zakres zawartego w dniu 11 grudnia 2013 r. porozumienia pomiędzy skarżącą a H.M. nie ma związku funkcjonalnego z przedmiotem sprawy, a w konsekwencji H.M. nie może być pełnomocnikiem w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., podczas gdy w sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia posiedzenia wyjaśniającego, w toku którego Sąd mógłby prawidłowo uzupełnić braki formalne pisma procesowego i ustalić, czy przedmiot postępowania wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym zleceniem, co doprowadziłoby Sąd do przekonania, że H.M. spełnia przesłanki dyspozycji art. 87 § 1 k.p.c.; 3) art. 87 §1 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy, polegające na uznaniu, że H.M. nie pozostaje ze stroną w stałym stosunku zlecenia, w zakres którego wchodzi przedmiot niniejszej sprawy, a w konsekwencji dokonanie wadliwej oceny prawnej, że H.M. nie może występować w charakterze pełnomocnika procesowego odwołującej się Spółki.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go zarządzenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest usprawiedliwione.

Kwestie objęte zażaleniem znalazły swoje rozstrzygnięcie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2017 r., II UZ 7/17 (LEX nr 2294404) wydanym w sprawie o tożsamym stanie faktycznym i prawnym. Podzielając zawartą tam argumentację, należy zatem powtórzyć, że „choć w judykaturze za utrwalony uważa się pogląd, iż odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych pełni rolę pozwu, a od momentu wniesienia odwołania do sądu rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.), podlegającą rozstrzygnięciu według reguł właściwych dla tej kategorii, to jednak odwołanie pełniąc rolę pozwu, *de facto* nim nie jest. Trzeba bowiem mieć na względzie tryb postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, toczących się w wyniku odwołania od decyzji organów rentowych. Postępowanie sądowe w tej kategorii spraw uruchamiane jest dopiero na etapie postępowania odwoławczego, gdyż dotychczas prowadzone jest według reguł postępowania administracyjnego. W konsekwencji inne skutki wywołuje zwrot pozwu, a inne zwrot odwołania. W przypadku pozwu procedura wstępna (kontrola formalna) służy zapewnieniu prawidłowego przebiegu procesu, a z jego zwrotem nie łączą się ujemne następstwa dla strony, która może ponownie wnieść sprawę do sądu. Natomiast jeżeli dojdzie do zwrotu odwołania, to następuje uprawomocnienie się decyzji organu rentowego, która rozstrzyga o prawach lub obowiązkach strony. W rezultacie zwrot tamuje możliwość ponownego poddania sporu pod osąd organu odwoławczego, bowiem odwołanie do sądu może być wniesione tylko w terminie miesięcznym od doręczenia odpisu decyzji (art. 477⁹ § 1 k.p.c.). W konsekwencji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dominuje zasada ograniczonego formalizmu. Wyraża się ona między innymi wprowadzeniem do procesu czynności wyjaśniających (art. 468 § 1 k.p.c.), co oznacza możliwość wzywania strony do usunięcia braków formalnych jedynie wówczas, gdy nie dadzą się one usunąć w toku czynności wyjaśniających (art. 467 § 3 k.p.c.). Trzeba jednak mieć na uwadze, że czynności wyjaśniające w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, o

jakich mowa w art. 468 § 1 k.p.c., prowadzone są przez sąd pierwszej instancji. Instytucja ta nie ma zastosowania w postępowaniu zażaleniowym. Zarzut naruszenia powyższego przepisu nie może więc być adresowany do sądu drugiej instancji.

W niniejszej sprawie mimo nieprzeprowadzenia wspomnianych czynności wyjaśniających, tak Przewodniczący VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Okręgowym w [...] dokonując zwrotu odwołania (...) jak i Sąd Apelacyjny w [...] oddalając zażalenie odwołującego się na powyższe zarządzenie, dysponowali przedłożoną przez żalącego się dokumentacją pozwalającą na poczynienie stosownych ustaleń w kwestii istnienia podstaw do udzielenia H.M. pełnomocnictwa procesowego w sprawie. Z ustaleń tych wyprowadzili jednak błędne wnioski prawne, dopuszczając się zarzucanego w niniejszym zażaleniu naruszenia art. 87 § 1 k.p.c., a w konsekwencji - także art. 130 § 1 k.p.c.

W zasadniczej dla sprawy kwestii prawidłowości umocowania H.M. do wniesienia w imieniu płatnika składek odwołania od decyzji organu rentowego warto przypomnieć, że pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art. 91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87¹

k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw, wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁷³ i 691⁵ k.p.c.). Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba pełnomocnikiem procesowym nie może być skutecznie ustanowiona. Należy zatem odrzucić pogląd, jakoby z samej istoty pełnomocnictwa procesowego można wyprowadzać uniezależnienie jego skuteczności od zdolności postulacyjnej pełnomocnika procesowego, chociaż bowiem K. cywilny nie zawiera uregulowań ograniczających krąg osób mogących być pełnomocnikami, to zawiera je Kodeks postępowania cywilnego. Z tego względu uprawnienie strony do działania przed sądem przez pełnomocnika nie jest tożsame z uprawnieniem do ustanowienia skutecznie pełnomocnikiem procesowym każdej osoby. Warto przy tym wskazać, że w ocenie Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A 2004 nr 10, poz. 106) to, że pełnomocnictwo procesowe jako odrębna instytucja prawna ma zakres węższy w stosunku do pełnomocnictwa udzielonego „na zasadach ogólnych” oraz że ograniczony jest krąg podmiotów, spośród których strona może wybrać pełnomocnika, ani nie pozbawia stron prawa do odpowiedniej reprezentacji, ani nie narusza zasady równości stron. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze.

Krąg podmiotów mających zdolność występować w charakterze pełnomocnika procesowego został określony w art. 87 § 1 k.p.c. Jako kryterium tej zdolności ustawodawca przyjmuje na pierwszym miejscu znajomość prawa (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy). Następną grupę stanowią osoby wykazujące się związkami funkcjonalnymi z przedmiotem sprawy, a trzecią - osoby należące do tego samego kręgu rodzinnego. Wymienieni na drugim miejscu zarządcy i zleceńbiorczy nie podlegają - podobnie jak członkowie rodziny - cenzusowi przygotowania prawniczego. Potwierdzając możliwość świadczenia

pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. [K 6/06] (OTK 2006 nr 4, poz. 45) zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy i w imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej - krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia tej pomocy poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawne następstwa porad błędnych.

Usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników jest na ogół potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub „interesami”, czyli działalnością zmierzającą z reguły do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy, sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści. Również zleceniobiorcy mogą być pełnomocnikami procesowymi wtedy, gdy pozostają ze stroną w stałym stosunku zlecenia, a przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia.

Ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego należy w pierwszej kolejności zbadać, czy stosunek zlecenia jest stały. Dokonując wykładni pojęcia „stałego stosunku zlecenia”, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 maja 2007 r., V CZ 32/07 ([LEX nr 485996]) przyjął, że jest to stosunek prawny ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo lub okazjonalnie. Z reguły umowa zlecenia zawarta jest na czas nieokreślony, chociaż cechy stałości stosunku zlecenia może mieć także umowa zawarta na czas określony, jeżeli zaprojektowana jest na przyszłość i ma cechy ciągłości. Cechom tym powinna odpowiadać także stała umowa zlecenia obejmująca obowiązek świadczenia pomocy prawnej. Z art. 87 § 1 k.p.c. nie

wynikają żadne odrębne zasady dotyczące możliwości uznania określonej umowy za stałą zależnie od przedmiotu zlecenia.

Stały charakter zlecenia nie jest jednak wystarczającym kryterium dopuszczalności ustanowienia zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym. Drugą przesłanką owej dopuszczalności jest to, by przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia. W judykaturze zauważa się, że słowo „zakres” oznacza granice, ramy, obszar czegoś. Uwzględniając to, „zakres zlecenia” wyznaczają elementy umowy określające bliżej przedmiot zlecenia, tj. czynność prawną i usługę, którą na podstawie umowy ma wykonać osoba przyjmująca zlecenie lub zobowiązująca się do wykonania usługi oraz pozwalające wyodrębnić tak określony przedmiot umowy z ogółu spraw mocodawcy. Z perspektywy art. 87 § 1 k.p.c. stopień konkretyzacji zakresu zlecenia musi umożliwić sądowi pozytywną ocenę, że przedmiot sprawy obejmuje czynność prawną, usługę lub czynność faktyczną wchodzącą w zakres zlecenia.

W przypadku umowy, której przedmiotem jest świadczenie pomocy prawnej, pomoc ta oznacza działalność w zakresie odpowiadającym uprawnieniom adwokata lub radcy prawnego i obejmuje w szczególności udzielanie porad prawnych, sporządzanie opinii prawnych i opracowywanie aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami. Zakresem tego pojęcia objęte są różne czynności; na usługę świadczenia pomocy prawnej mogą składać się podejmowane przez profesjonalnego pełnomocnika czynności procesowe, czynności faktyczne (sporządzanie pisma procesowego, projektu umowy, udzielenie porady prawnej) i czynności prawne (uczestniczenie w zawarciu umów). Katalog czynności, jakie może podejmować osoba w ramach świadczenia pomocy prawnej, nie ma charakteru zamkniętego; strony mogą zakres czynności objętych umową zwęzić lub rozszerzyć. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że umowa zlecenia obejmująca stałe prowadzenie obsługi prawnej mocodawcy, w tym reprezentowanie go przed sądem, może być jednak podstawą pełnomocnictwa procesowego tylko wtedy, gdy przedmiot sprawy obejmuje określoną w tej umowie czynność prawną, faktyczną lub usługę (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r., I PZP 21/94, OSNAPIUS 1994 nr 4, poz. 68; z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 104 i z dnia 23 września 2010 r., III CZP 52/10, OSNC

2011 nr 5, poz. 51). Gdyby zatem stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiałoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących jej skutków. Z punktu widzenia regulacji art. 87 § 1 k.p.c. zlecenie nie może natomiast ograniczać się jedynie do upoważnienia do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji. Ze stosunku takiego nie wynikają bowiem żadne cechy charakterystyczne dla wyróżnionej w tym przepisie grupy zleceniobiorców, uzasadniające możliwość bycia przez nich pełnomocnikami procesowymi. Możliwość bycia pełnomocnikiem procesowym jest w wypadku tych osób okolicznością wtórną, wynikającą ze stosunku, który uprzednio już łączył je ze stroną i który można określić jako „stosunek podstawowy”. W wypadku umowy stałego zlecenia tym stosunkiem podstawowym jest „zlecenie dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie” (art. 734 § 1 k.c.), z którym może (ale nie musi) wiązać się konieczność lub potrzeba wystąpienia zleceniodawcy w procesie cywilnym. Gdy zajdzie taka konieczność lub potrzeba, zleceniobiorca może być pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. Brak tego stosunku określonego wyżej jako „podstawowy” wyłącza możliwość bycia przez jedną stronę tego stosunku pełnomocnikiem drugiej jego strony. Zlecenie, którego zakres obejmuje wyłącznie umocowanie do występowania w sprawach cywilnych w charakterze pełnomocnika, jest w istocie ogólnym pełnomocnictwem procesowym (art. 88 k.p.c.), podstawą którego (tak jak każdego pełnomocnictwa) musi być okoliczność kwalifikująca daną osobę do kręgu osób, które w myśl art. 87 § 1 k.p.c. i innych przepisów mogą być pełnomocnikami procesowymi. Kwalifikacji takiej nie daje więc umowa, która tylko z nazwy swej jest umową stałego stosunku zlecenia. Wykładnia przepisów o pełnomocnictwie procesowym w sądowym postępowaniu cywilnym, która pozwalałaby zaliczyć do kręgu osób mogących być pełnomocnikami strony osoby pozostające ze stroną w stałym stosunku zlecenia, ograniczającym się do reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, prowadziłaby do przyznania kwalifikacji pełnomocników osobom niebędącym adwokatami lub radcami prawnymi i niepozostającym w żadnym wewnętrznym

stosunku ze stroną, który w myśl przepisów o pełnomocnictwie procesowym może stanowić podstawę tego pełnomocnictwa.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że udzielenie H.M. pełnomocnictwa procesowego (...) miało charakter następczy wobec zawartej przez strony (...) umowy stałego zlecenia. Dla prawidłowości i skuteczności czynności ustanowienia pełnomocnika procesowego istotne jest, by czynność ta nastąpiła między podmiotami związanymi podstawowym stosunkiem prawnym, jakim jest stosunek zlecenia. Przepis art. 87 § 1 k.p.c. nie ustanawia natomiast wymagania zachowania określonego odstępu czasu między zawarciem umowy zlecenia a udzieleniem pełnomocnictwa procesowego. Stałości zlecenia nie mierzy się czasookresem trwania wykreowanego umową stosunku prawnego przed ustanowieniem zleceniobiorcy pełnomocnikiem procesowym zleceniodawcy. O stałości umowy zlecenia decyduje jej treść, zaprojektowana na przyszłość, zakładająca ciągłości świadczonych na jej podstawie usług. Taki też charakter ma umowa zlecenia zawarta w dniu 31 grudnia 2014 r. przez H. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] z H.M. prowadzącą działalność pod firmą K. Biuro Usług Prawnych i Szkolenia . Jej przedmiotem nie jest bowiem jedna, incydentalna czynność, ale świadczenie przez zleceniobiorcę nieograniczonego w czasie doradztwa prawnego na rzecz zleceniodawcy. Jednocześnie zlecenie nie ogranicza się do samego reprezentowania interesów zleceniodawcy przed sądami i organami administracji, nie obejmuje wyłącznie umocowania H.M. do występowania w charakterze pełnomocnika odwołującej się spółki w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c., które to umocowanie nosiłoby znamiona ogólnego pełnomocnictwa procesowego, o jakim mowa w art. 88 k.p.c. Z § 1 umowy wynika, że jej przedmiotem jest stałe doradztwo w zakresie prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz prawa cywilnego i prawa gospodarczego, ze szczególnym podkreśleniem pewnych kategorii spraw z zakresu wymienionych gałęzi prawa. Co więcej - doradztwo to nawiązuje do spraw pracowniczych i ubezpieczeniowych będących konsekwencją korzystania przez H. Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w [...] w okresie od 1 lipca 2012 r. do 20 listopada 2013 r. z outsourcingu personalnego z udziałem między innymi K. (...), którego z

kolei konsekwencją było zawarcie [porozumienia] z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie utworzenia pracowniczego funduszu depozytowego przeznaczonego na ochronę stanowisk pracy, którego stronami byli między innymi odwołująca się Spółka oraz H.M.. Przedmiotowa umowa zlecenia spełnia zatem kryteria kwalifikacyjne uznania jej za podstawę do udzielenia H.M. pełnomocnictwa procesowego, skoro przedmiot sprawy sądowej (zaległe składki na ubezpieczenia społeczne pracowników) obejmuje określoną w tej umowie usługę pomocy prawnej dla zleceniodawcy w kwestiach ubezpieczeniowych związanych z zatrudnieniem aktualnych pracowników i osób wykonujących w okresie objętym niniejszym sporem na rzecz Spółki usługi w ramach wspomnianego outsourcingu personalnego. Wbrew pogładowi Sądów obu instancji, sama umowa zlecenia nie musiała łączyć stron w czasie, za który organ rentowy żąda zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Istotne jest, aby określone w umowie doradztwo prawne dotyczyło także aktualnie pojawiających się kwestii ubezpieczeniowych, będących konsekwencją zatrudniania przez zleceniodawcę w przeszłości określonych osób.”.

Z powyższych względów, nie podzielając stanowiska Sądu Apelacyjnego odnośnie do prawidłowości zastosowania unormowanej w art. 130 § 1 k.p.c. instytucji zwrotu odwołania płatnika składek od decyzji organu rentowego z powodu błędnego przyjęcia, że doszło do niewykazania przez H. M. wynikających z art. 87 § 1 k.p.c. przesłanek umocowania jej do reprezentowania odwołującej się Spółki w niniejszym procesie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.